Nr. 1. Kraków, piątek 1 maja 1925. Rok VIII.

# ROBOTNIK DRZEWNY

ORGAN ZWIĄZKU ROBOTNIKÓW DRZEWNYCH W POLSCE

WYCHODZI 1-go KAŻDEGO MIESIĄCA.

Ogłoszenia: za każdy wiersz milimetrowy 25 groszy. | Numer pojedynczy 20 gr. | Adres Redakcji i Administracji: Kraków, ul. Dunajewskiego 5, II. p.

## *Od Wydawnictwa.*

**Szanowni Towarzysze!**

Po dziesięcioletniej przerwie, spowodowanej wybuchem wojny światowej w 1914 r., wznawiamy wydawnictwo „Robotnika Drzewnego", organu zawodowego naszego Związku. „Robotnik Drzewny", wychodził w Małopolsce przez lat siedm, jako organ „Związku Robotników Drzewnych w Austrji". Wybuch wojny rozbijając szeregi organizacyjne proletarjatu, nie oszczędził i prasy zawodowej. Członków organizacji w większości powołano pod broń, taksamo redaktorów, pismo zawodowe wobec nowych warunków wojennych, straciło rację bytu. Z chwilą powstania państwa polskiego, przy likwidacji wojny światowej, trzeba było przystąpić wpierw do odbudowy rozbitej organizacji.

Państwo polskie młode, znowu zmuszone zostało do wojny obronnej o ustalenie swych granic i niepodległości. Olbrzymie wydatki wojenne, przy niepłaceniu podatków i pożyczek państwu przez klasy posiadające — spowodowały inflację i spadek katastrofalny wartości pieniądza. Spadek waluty odbijał się znowu katastrofalnie na zarobkach robotniczych i finansach Związku. Wytężająca praca i walka organizacyj zawodowych o regulację ciągle obniżających się zarobków nie mogła być wsparta prasą zawodową, z powodu braku właśnie funduszów. Gorączkowy ruch organizacyjny po likwidacji wojny światowej, rzecz naturalna, wiele miał braków, wiele ucierpiały organizacje na swej wartości moralnej i materjalnej. Dziś, w okresie sanacji stosunków gospodarczych w Polsce, do czego dążymy przez sanację pieniądza, musimy przystąpić do pogłębiania świadomości organizacyjnej i klasowej członków naszych organizacyj, a tem samem oprzeć Związek na trwałych fundamentach moralnych, jakie stanowią uświadomieni i oświeceni robotnicy. Ten warunek jest też podstawą siły materjalnej Związku. Z tych powodów, wydawanie pisma zawodowego, stało się koniecznością żywotną dla naszego Związku.

Wraz z sanacją stosunków walutowych, widzimy wzrastający opór kapitalistów przy regulacjach płac, i dążenie ich do obniżania płac, jakoteż do odebrania lub wypaczenia zdobyczy społecznych i praw politycznych klasy robotniczej. Zakusom reakcji położy tamę tylko robotnik zorganizowany i świadomy swych praw i celów. I tu jesteśmy przekonani, że „Robotnik Drzewny" w walce z wyzyskiem i roszczeniami reakcji kapitalistyczno - klerykalnej, wielkie odda robotnikom drzewnym usługi.

Oddając pismo nasze w ręce członków Związku, prosimy o współpracę. „Robotnik Drzewny" wychodzić będzie jako miesięcznik. Przed wojną był dwutygodnikiem. Na razie i miesięcznik odda wielkie usługi informując członków o całokształcie ruchu organizacyjnego i zawodowego rob. drzewnych w Polsce i o sytuacji ogólnej w państwie. Prosimy zarazem Towarzyszów o nadsyłanie korespondencyj o stosunkach w zawodzie i organizacji. Pisać należy fakty pewne, jasno, zwięźle, atramentem. Mniej niepotrzebnych słów a więcej faktów prawdziwych.

**Wydawnictwo i Redakcja „Robotnika Drzewnego".**

# Święto proletarjatu.

I znowu nadchodzi dzień Wielkiego Święta Robotniczego — Maja! Dzień, w którym klasa robotnicza całego świata demonstruje swą rosnącą potęgę, swoją niezłomną wolę do wielkich walk i zwycięstw. Mając pierwotnie charakter demonstracji za poszczególnemi postulatami klasy robotniczej, jak 8-godzinnego dnia pracy, ubezpieczenia na starość, równości praw politycznych, 1 Maja stał się najwspanialszą manifestacją międzynarodowego, socjalistycznie zorganizowanego proletarjatu, najpromienniejszą jego uroczystością.

W kwiecistym przepychu wiosny, w blaskach majowego słońca, powiewają czerwone sztandary — symbole wyzwolena i braterstwa pracującej w jarzmie kapitalizmu — ludzkości, a 1 Maja jest właśnie tym dniem, w którym najgorecej biją serca proletarjatu i najdalej w przyszłość wybiega jego myśl brzemienna pragnieniem nowego, szczęśliwszego, na miłości i sprawiedliwości opartego ustroju społecznego.

Bo socjalistyczny proletarjat pragnie zrealizować Królestwo Boże na ziemi. Pragnie, by olbrzymie bogactwa przyrody i produkty jego pracy, stały się dostępnemi dla wszystkich pracujących ludzi w równej mierze, by każdemu człowiekowi umożliwiony był wszechstronny rozwój jego talentów i najszlachetniejszych pierwiastków serca i duszy. Wtedy tylko zapanować może na ziemi sprawiedliwość, szczęście i radość, gdy wszyscy korzystać będą mogli z darów przyrody, ze zdobyczy materjalnej i duchowej kultury. To też 1 Maja proletarjat całego świata jednoczy się w świadomości swej, w dążeniach i pragnieniach w jednym celu: w celu urzeczywistnienia socjalizmu, stworzenia bezklasowego, na najwyższej wytwórczości ludzkiej opartego ustroju społecznego, w którym nie będzie ani wyzyskiwaczy ani wyzyskiwanych, tylko ludzie pracy.

Proletarjat jednak nie może wyzwolić się inaczej, nie może objąć władzy i podnieść wytwórczości, nie może wcielić prawdy i sprawiedliwości w instytucje państwowe i społeczne, nie wyzwalając się sam duchowo, nie doskonaląc siebie. Przeto ideały socjalizmu, ideały jedności i ludzkości musi każdy proletarjusz w siebie wcielić, przetworzyć swego ducha, serce i myśl według zasad socjalizmu, a wówczas zwycięstwo proletarjatu będzie pewne i trwałe.

Poraz siódmy święci polska klasa robotnicza swe Święto Majowe w niepodległej Polsce. Przeżyła ona wiele ciężkich chwil, wiele nędzy i cierpień, wszystko znosząc w nadziei, że lepszy zdobędzie byt w wolnej, ludowej Ojczyźnie. Uzyskała równe prawa wyborcze, zdobyła wpływ na rządy w państwie, zdobyła niektóre reformy społeczne, jak 8-godzinny dzień pracy, urlopy, Kasy chorych i in. Te zdobycze klasy robotniczej, umożliwiające proletarjatowi jego rózwój kulturalny i klasowy, są solą w oku reakcji. Wzrośłszy na siłach reakcja kapitalistyczno - nacjonalistyczno - klerykalna ustawicznie knuje spiski przeciw prawom i reformom robotniczym. Prawa polityczne pragnęłaby reakcja robotnikowi odebrać, lub ograniczyć, reformy społeczne zniszczyć. Klasa robotnicza musi zdwoić swą czujność, wzmocnić swe szeregi organizacyjne, skupić się silnie pod sztandarem socjalizmu. Bronić mamy nietylko zdobytych praw i korzyści, lecz zdobywać nowe i dlatego proletarjat musi być silny solidarnością i organizacją i gotowy do ofiar. Rok 1923, rok rządów i gwałtów reakcji, był krwawym w dziejach odrodzonej Polski. Reakcja raz po raz przypuszczała szturm na ustrój demokratyczny Polskiej Republiki, na prawa robotnicze. Proletarjat pod sztandarem PPS umiał odeprzeć ataki reakcji i obronić swe prawa i ustrój demokratyczny państwa.

Dziś reakcja też nie śpi. Szykuje się ona do nowej walki o zdobycie władzy w Polsce, kosztem praw ludu pracującego. Knowania prawicy kapitalistyczno - nacjonalistycznej rozbić się muszą o silny, zorganizowany front uświadomionej klasy robotniczej. Jakkolwiek dziś, mimo sanacji pieniądza szaleje bezrobocie i nędzą gniecie setki tysięcy rodzin robotniczych, to przyjście do władzy reakcji nacjonalistyczno - klerykalnej, byłoby ogromnem pogorszeniem stosunków. Walczyć musimy o usunięcie bezrobocia, o pomoc wydatną dla bezrobotnych, o rozbudzenie przemysłu, gdyż tylko w kraju gdzie wre praca a masy ludowe nie cierpią braków i głodu, może proletarjat wzbijać się na wyższy szczebel kultury i przybliżać moment swego ostatecznego wyzwolenia!

Klasa robotnicza zdążać może do socjalizmu drogą międzynarodowej solidarności proletarjatu. Solidarność, braterstwo i siła klasy robotniczej rozwijać się mogą tylko w atmosferze powszechnego pokoju. Dlatego w dniu 1 Maja podnosimy hasła pokoju, a przeciw wojnie. Rządy burżuazyjne, nacjonalistyczno - klerykalne nie utrwalą pokoju, przeciwnie, w ich interesie leżą wojny, gdyż, utrudniają postęp kultury i uświadomienia mas, a temsamem utrwalają panowanie kapitalizmu i podtrzymywanej przez klerykalizm ciemnoty. Pokój sprowadzi na ziemię socjalizm. Gdy lud pracujący obejmie władzę we wszystkich państwach — wówczas nastąpi era urzeczywistniania pokoju, którego domagają się najżywotniejsze interesy klasy robotniczej. Dlatego 1 Maja podnosimy hasło:

**Proletarjusze wszystkich krajów łączcie się!**

Dlatego wzywamy was Towarzysze do organizacji, do pracy, do nauki i wytrwałości w walce pod czerwonym sztandarem socjalizmu, gdyż on jedynie wyprowadzi proletarjat z mąk i nędzy świata w jasną krainę szczęścia i pokoju.

**Niech żyje 1 Maja.**

# Ferdynand Lassalle.

Dnia 13 kwietnia minęło sto lat od urodzenia Ferdynanda Lassalla. Życie Lassalla było wytężone, burzliwe, romantyczne. Był to umysł głęboki i wszechstronny, natura bogata i bujna, temperament nieokiełznany. — Jako student wzbudzał u swych profesorów podziw swemi zdolnościami filozoficznemi (pomnikiem tego uzdolnienia jest dwutomowa praca Lassalla o filozofji Heraklita). Ale on nie miał skłonności do cichej pracy naukowej, był to bojownik czystej krwi, urodzony polityk i agitator, wódz i nauczyciel. Porwał go prąd wolnościowy, wiejący z Francji i w r. 1848 brał udział w rewolucji nad Renem.

W roku 1862 staje się głową ruchu robotniczego w Niemczech, wychowawcą klasy robotniczej, twórcą Powszechnego Związku Robotniczego w r. 1863, a tem samem Socjalnej Demokracji niemieckiej (nazwa ta pochodzi od Lassalla). W r. 1864 pada w pojedynku od kuli bojara rumuńskiego na tle zatargu miłosnego.

Lassalle był politykiem wielkiego miary, wyprzedzającym swą epokę. Już w r. 1859 głosił on konieczność porozumienia Niemiec z Francją, jako warunek niezbędny pokoju europejskiego i rozwoju demokracji, a drogę do zjednoczenia Niemiec widział po przez rozpadnięcie się Austrji, a nie aneksję Alzacji i Lotaryngji. Pod tym względem Lassalle okazał się politykiem wprost proroczym.

Równie wielki był Lassalle, jako teoretyk państwowości. Jego określenie państwa, jako zbiorowości ludzkiej, w której klasa robotnicza powinna dążyć do objęcia władzy, by przez nią doprowadzić do powszechnego dobrobytu, do przezwyciężenia podziału klasowego, do pomnażania kultury — dziś jest aktualniejsze, niż kiedykolwiek przedtem. Lassalle nawoływał robotników nie do walki z państwem, lecz do opanowania go, jako instrumentu wyzwolenia społecznego. Stąd jego propaganda na rzecz powszechnego prawa wyborczego, o które robotnicy wszystkich krajów walczyli z górą 50 lat od śmierci Lassalla, wiernie wypełniając jego testament życiowy.

Socjaliści wszystkich krajów składają hołd pamięci wielkiego trybuna i mistrza klasy robotniczej.

# Do wszystkich oddziałów

## Związku robotników drzewnych w Polsce, z siedzibą w Krakowie.

**TOWARZYSZE!**

W myśl uchwały Zarządu centralnego, na podstawie okólnika Nr. 1 i ponieważ w sprawie pisma zawodowego większość oddziałów opowiedziała się, aby ze względu na korzyści i usługi, jakie pismo robotnicze może oddać Związkowi i członkom pismo powołać do życia, w myśl życzeń większości członków Zarząd uchwalił pismo takie wydawać, począwszy od 1 Maja 1925.

Zarząd centralny na podstawie przysłanych kwestjonarjuszy uchwalił na posiedzeniu dnia 9 marca 1925 wkładkę członkowską podnieść o 5 groszy tygodniowo, to jest: I klasa 55 groszy tygodniowo dla oddziału pozostaje 10 gr.; II klasa 30 groszy tygodniowo dla oddziału pozostaje 5 gr.; III klasa 20 groszy tygodniowo dla oddziału pozostaje 3 gr.

Zaznaczamy, że fundusz ten 5-groszowy będzie w całości przeznaczony na pismo i prasę, dalej, że pismo będzie wychodziło raz na miesiąc, każdego pierwszego. Ponieważ pismo ukazywać się będzie pierwszego każdego miesiąca, prosimy oddziały, aby najdalej do 20-go przysyłały korespondencję o stosunkach pracy i płacy w danych miejscowościach.

**Towarzysze!** Od Waszego współdziałania i nadsyłania informacyj o każdym fakcie wyzysku, niesprawiedliwości, czy to ze strony kapitalistów, czy władz — zależy żywotność i użyteczność Waszego pisma.

Pismo będzie wychodzić pod tytułem: „Robotnik drzewny, Organ Związku robotników drzewnych w Polsce“.

**Wkładki podwyższone wchodzą w życie, począwszy od 1 kwietnia, tak, że rachunki za kwiecień muszą być już z wkładką na fundusz prasowy.**

Dalej przypominamy okólnik Nr. 5 co do wypłacanych zapomóg bezrobotnych, że mają być wypłacane za kwitami imiennemi, po 1 roku wpłaconych wkładek przez 5 tygodni, po 3 latach przez 6 tygodni. W razie zamknięcia całego zakładu robotnikom nie można udzielić zapomogi ze Związku, gdyż na to fundusze nie pozwalają, tylko żądać z państwowego funduszu bezrobocia zapomóg.

Następnie zwracamy uwagę, że zapomogi chorobowe są uchwałą kongresu zniesione i absolutnie nie wolno oddziałom wypłacać; tymczasem szereg oddziałów nie stosuje się do tego i wypłaca. Prosimy, aby tego nie robiono, gdyż na przyszłość Zarząd centralny w myśl uchwały kongresu nie będzie mógł absolutnie tego uwzględnić.

Towarzysze! Od 1 Maja w myśl ustawy zaczynają się urlopy, prosimy o dopilnowanie, aby każdy robotnik swój urlop otrzymał i o każdym wypadku złamania ustawy natychmiast doniósł.

Przypominamy również ważne dla sprawy urlopów rozstrzygnięcie Najwyższego Sądu z paździer nika 1924 r., które mówi:

1) że pracownikom przysługuje prawo wzajemnego porozumienia się co do kolejności urlopów i powinny być ułożone listy osób, korzystających z urlopów na każdy miesiąc oddzielnie i uzgodnione z Zarządu przedsiębiorstwa;

2) że skargę z powodu nieotrzymania urlopu wytoczyć jedynie można w tym wypadku, gdy pracownicy sporządzą listę urlopów.

Przypominamy więc, aby Towarzysze w oddziałach sprawy urlopów przypilnowali i nie dali uszczuplić swych praw.

Na zakończenie musimy poruszyć ustawiczną naszą bolączkę, to jest nieregularne nadsyłanie obliczeń i pieniędzy, tak, że niektóre oddziały zalegają z wkładkami nawet po roku, podczas gdy wkładki od członków pobierają, jakto w paru wypadkach sprawdzono. Dlatego Zarząd główny na posiedzeniu dnia 9 marca uchwalił urzędownie rozwiązać oddziały: Łódź I i II, Częstochowa I i II, Piotrków, Sulejów i Lublin, ponieważ pomimo kilkakrotnych upomnień nie wywiązały się ze swoich obowiązków.

Upraszamy przeto, aby oddziały bezwarunkowo przysyłały obliczenia i pieniądze zaraz po pierwszym, — gdyż od tego jest uzależnione poparcie Związku członkom w razie potrzeby.

Również połowa oddziałów nie nadesłała kwestjonarjusza, wysłanego z okólnikiem Nr. 1 jeszcze 23 stycznia, przeto nie mamy dokładnej statystyki. Upraszamy przeto o jak najszybsze przysłanie kwestjonarjuszów.

Kończąc ten okólnik, zaznaczamy, że z wiosną zacznie się może większy ruch w naszym przemyśle, lecz o ile będziemy słabi organizacyjnie, to wyjdzie ten ruch tylko kapitalistom na korzyść. Dlatego wzywamy Was, Towarzysze, do organizowania się i do utrwalenia Związku robotników drzewnych, jako prawdziwie bojowego do walki z kapitalizmem.

Za Zarząd:

**T. Rutkowski, przew., Bol. Jaroszewski, sekr.**

# Międzynarodowy organ robotników drzewnych o stanie Związku rob. drzewnych w Polsce.

„Biuletyn międzynarodowej unji robotników drzewnych“ wychodzący w Amsterdamie, przynosi wiadomości o sytuacji polskiego związku robotników drzewnych, wyjęte z listu tow. sekretarza Jaroszewskiego. Wiadomości te podajemy w przekładzie polskim.

„Od czasu ostatniego międzynarodowego kongresu robotników drzewnych w Wiedniu w roku 1922 przeprowadził Związek robotników drzewnych z siedzibą w Krakowie zjednoczenie się ze związkiem warszawskim i ze związkiem żydowskich robotników drzewnych. Obecnie istnieje w Polsce tylko jeden Związek robotników drzewnych. Tak jak i poprzednio, związek należy do komisji centralnej związków zawodowych i tem samem zajmuje stanowisko międzynarodówki amsterdamskiej. Tylko bardzo drobna część członków jest zorjentowana w stronę Moskwy. Wniosek komunistów o przyłączenie się do Moskwy, postawiony na ostatnim kongresie krajowym robotników drzewnych, odrzucono 54 głosami przeciw 7. (Z francuskiego biuletynu Moskiewskiego międzynarodowego komitetu propagandystycznego rewolucyjnych robotników drzewnych dowiadujemy się, że komuniści postawili wniosek o zwrócenie się do „Międzynarodowej unji robotników drzewnych z prośbą, o przyjęcie wszystkich wyrzuconych lub nieprzyjętych związków krajowych“; wniosek ten również został odrzucony).

Powiększenie się liczby członków okazuje się z następujących cyfr:

| | | | | |
|---|---|---|---|---|
| 1922: | 57 stacyj płatniczych, | razem | 7.500 | członków |
| 1923: | 89 „ | „ | 9.800 | „ |
| 1924: | 147 „ | „ | 12.400 | „ |

Zarządzenia sanacyjne wywołały jednak tak wielkie bezrobocie, że większą część członków musiano zwolnić od płacenia wkładek.

Dochody związku wynosiły w 1924 r. 29.200.36 złotych, wydatki 26.977.55 złotych, z tego 5.226.34 złotych na zapomogi i agitację.

Zgodnie z uchwałą kongresu w wrześniu z. r., od 1 maja br. będzie wychodził organ zawodowy.

Polska klasa robotnicza musi prowadzić ciężką walkę z przedsiębiorcami, szczególnie o utrzymanie ośmiogodzinnego dnia pracy. Zarobki ustalane są przeważnie według urzędowego wskaźnika drożyźnianego.

# Ciężkie położenie robotników drzewnych w Radomsku.

Radomsk, to największy ośrodek przemysłu mebli giętych.

W wielkich fabrykach mebli „Mazowja“, „Tonet“ „Ksawerów“ zatrudnionych jest kilka tysięcy robotników. Miejscowa organizacja przechodziła różne koleje, w czasie przeprowadzania długotrwałych walk strejkowych w 1922 i 1924 r. była u szczytu rozwoju, gdy liczyła ponad 1.500 zorganizowanych. Lecz tak po pierwszej zwycięzkiej walce w 1922 jak i po zwycięstwie w 1924 r. dochodzi do powolnego opuszczania organizacji przez robotników i po pewnym czasie prawie do zupełnego zaniku organizacji, taki stan jest i obecnie.

Przyczyna żywiołowych walk i żywiołowego powstawania i potem zaniku organizacji tkwi w strasznych warunkach płacy tych robotników — w systemie przekupstwa energicznych ludzi, w przytłumowaniu znacznej ilości chłopstwa z okolicznych wsi i w niskim poziomie uświadomienia.

Miejscowi przemysłowcy kilkakrotnie rozbijali organizację, posługując się wyżej wskazanemi sposobami, a po rozbiciu organizacji rzucali się jak hjeny i niszczyli zdobyte, korzystniejsze warunki pracy i płacy. Obecnie w Radomsku rozgrywa się taka sama tragedja. Organizacja osłabiona i bezsilna, płace robotników stale są obniżane, zniesiono angielską sobotę, wprowadzono pofajeranty bez dołiczania odpowiednich procentów, wyrzucono na bruk i umieszczono na czarnej liście wszystkich fabryk w Radomsku cały szereg uświadomionych robotników, wyzysk spotęgowano do granic ostatecznych. W wielu wypadkach robotnik pracujący w akordzie, zarabia **10 zł. na tydzień**, a rodzina, którą potrzebuje utrzymać liczy 7—8 osób, to też wynikiem tych płac jest **straszna nędza i choroby**, które trapią robotników i ich rodziny. Dość powiedzieć, że 60% dzieci uczęszczających do szkół powszechnych zdyskwalifikowano jako chorych na proletarjacką chorobę, gruźlicę, a i inne choroby nie są rzadkością, a wypadki omdlenia i nagłe zasłabnięcia robotników z głodu są częste. Lecz mimo tych wszystkich strasznych doświadczeń kilkutysięczna rzesza robotników milczy, poddaje kark pod coraz więcej zaciskającą się obrożę wyzysku, a fabrykanci świadomi, iż jestto spokój przed burzą, wyzysk robotników z dniem każdym potęgują.

Wszyscy rozumiejący położenie robotnicy i towarzysze kierujący organizacją zdają sobie sprawę, iż w najbliższym czasie dojdzie do starcia między robotnikami a miejscowymi „królami“ przemysłu drzewnego. Troską uświadomionych robotników jest, by wystąpienie żywiołowe, niezorganizowane, nieprzemyślane i należycie niezdyscyplinowane — nie dało możności kapitalistom jeszcze większego rozbicia klasy robotniczej w Radomsku.

To też przed centralną organizacją robotników drzewnych stoi zadanie, by potęgujące się niezadowolenie robotników drzewnych wyzyskać dla celów organizacyjnych, by nieuniknioną walka rozegrała się pod kierownictwem Związku, by w walce szeregi robotnicze należycie były solidarne, aby kapitalistyczna prowokacja nie miała możności siać niewiary i zamętu, któryby walkę sprowadził na manowce, a zwycięstwo do tej strony będzie należeć, która będzie lepiej do walki zorganizowaną.

Ażeby podnieść i utrzymać organizację należy dołożyć wszystkich możliwych wysiłków; dla odbudowy delegacji fabrycznych należy nie szczędzić zabiegów organizacyjnych i wydatków finansowych, by tą kilkutysięczną masę robotniczą przestrzec przed dzikiemi wystąpieniami i zachęcić ją do utworzenia organizacji i uświadomić ją należy o jej celach i zadaniach, ażeby organizacja, która powstanie, mogła być trwałą i nie ulegała tak, jak to już kilkakrotnie miało miejsce, zupełnemu osłabieniu. Należy wytężyć wszystkie siły by warunki płacy i pracy we wszystkich fabrykach giętych

mebli były jednakie. Gdyby to okazało się niemożliwem, należy dążyć do ujednostajnienia płac na terenie Kongresówki, t. z. walczyć o zbiorową umowę a tem samem zespolenie robotników w jednej organizacji rob. drzewnych, w największych ośrodkach przemysłu mebli giętych.

J. Golędzinowski.

# RUCH ORGANIZACYJNY.

## OKRĘG WARSZAWA.

### ODDZIAŁY I, II i III.

W Warszawie od chwili zjednoczenia Związku utworzono 3 oddziały: Warszawa I w dzielnicy Powiśle, gdzie skoncentrowany jest ciężki przemysł drzewny; Warszawa II w Śródmieściu i Warszawa III, oddział narodowościowy dla żydów.

Oddział Warszawa I, prowadzący początkowo suchotniczy żywot, nie zdołał się rozwinąć, obecnie wszelkie życie organizacyjne na terenie tego oddziału zamarło.

Oddział Warszawa II liczy zarejestrowanych około 800 członków. — Prowadzi szeroką pracę oświatową. Utrzymuje kontakt organizacyjny z całą masą robotników drzewnych.

Oddział Warszawa III skupia w łonie swym około 500 robotników żydowskich, po represjach policyjnych, które spadły na oddział, jest w okresie odbudowywania się i sanacji stosunków wewnętrznych. Bezrobocie wśród członków oddziałów warszawskich jest bardzo znacznie, zwłaszcza w oddziele żydowskiem.

### ODDZIAŁ KAMIŃSK.

Organizacja w Kamińsku od 1919 r. przechodziła różne losy. W r. 1919 oddział ten zadeklarował swe przystąpienie do centrali Warszawskiej. Niedługo jednak organizacja istniała, gdyż już koniec 1920 r. przyniósł kompletne rozprzężenie organizacyjne; w 1921 r. zarząd fabryki usunął wszystkich dzielniejszych i uświadomionych robotników, dążących do odbudowy organizacji klasowej.

Po zupełnem rozbiciu organizacji przez wydalenie zajmujących się organizacją robotników z zakładów „Wojciechów", rozpoczęła swą pracę wśród kilkuset miejscowych robotników drzewnych w Kamińsku chadecka organizacja zawodowa pod patronatem miejscowego „ojca duchownego".

Lecz wskutek programowych zasad tej organizacji, która miast dążyć do poprawy bytu robotników przez walkę, chadecy organizacji nie utrzymali.

Nauczała chadecja robotników, jak umartwiać ciało należy, by dusza dostała się do nieba... konszachtowała z administracją na szkodę robotników. Robotnicy, gdy poczuli skutki należenia do chadeków, gremjalnie organizację ich opuścili.

Stan taki długo trwać nie mógł, tembardziej, że wyzysk stale wzrastał, zarobki nie przekraczały 15 złotych tygodniowo dla robotnika, pracującego w akordzie, ogół robotników więc przyszedł do przekonania, **że tylko klasowa organizacja jest w stanie bronić praw i interesów robotnika.** To też z początkiem 1925 r. utworzono tu oddział Związku Robotników Drzewnych, który skupił bardzo znaczną ilość robotników.

Związek interwenjował w sprawie zamknięcia fabryki, niewypłaconych zarobków, w sprawie wypłaty zapomóg dla robotników drzewnych Kamińska; niektóre z tych spraw załatwiono pomyślnie, to też są wszelkie dane, że po uruchomieniu fabryki, oddział Związku tak liczebnie, jak organizacyjnie wzmocni się, i wywalczy lepsze warunki egzystencji dla licznej rzeszy robotników drzewnych w Kamińsku.

**SEKCJA ZWIĄZKU ROBOTNIKÓW PRZEMYSŁU DRZEWNEGO W POZNANIU,** jak i wszystkie inne Oddziały w Polsce, pozbawiona była dotąd organu zawodowego, tak bardzo potrzebnego dla informowania członków organizacji o ruchu zawodowym i zarobkowym.

Centrala nosiła się już od dłuższego czasu z tym zamiarem, by wydawać organ zawodowy, lecz niestety w czasach dewaluacji marki polskiej było to trudne, gdyż Związek znajdował się w krytycznem położeniu finansowem. To też okólnik Centrali z wiadomością o zamierzonem wydawaniu pisma wywołał u wszystkich zorganizowanych w szeregach związków klasowych niezmierną radość, gdyż organ zawodowy ułatwi pracę organizacyjną i oświatową, zwłaszcza na naszym terenie, gdzie organizacja nie jest jeszcze silna, co jest naszem życzeniem i celem pracy.

Przyczyną tego słabego rozwoju organizacji klasowej na naszym terenie są różne związki chadeckie i enperowskie, jak też i inne niekorzystne dla rozwoju organizacji warunki, a w końcu przyczynia się też do tego brak pisma klasowego, któreby doniosły wpływ wywierało na masy pracujące. Dlatego ciężko walczyć przychodzi naszemu Oddziałowi bez jakiegokolwiek zawodowego i uświadamiającego pisma. Toteż uważam, że inne oddziały w b. Kongresówce i Małopolsce nie odczuwają tych braków i niedomagań jak właśnie my, w naszym klerykalnym Poznaniu, gdzie masy nie są tak klasowo uświadomione jak w innych dzielnicach Polski. Dlatego też z całą siłą dążymy do tego, by organem zawodowym uświadamiać masy robotnicze i wskazywać im drogę ku lepszej przyszłości. Aby inne oddziały zaznajomić z naszym ruchem zawodowym wskażę tu jak operują u nas związki chadeckie i enperowskie. Prawie przy każdej pertraktacji z pracodawcami, czy to w czasie strejku czy też podwyżce zarobków, wymienione związki działają jedynie na niekorzyść robotników licząc zawsze na pewne za to wynagrodzenia ze strony pracodawców. I ta zdradziecka robota w dalszym ciągu trwa jedynie dlatego, że dane związki podjudzają masy robotnicze rozmaitemi piśmidełkami, aby się nie organizowały w szeregach klasowych i szerzą kłamstwa że związki klasowe pracują na niekorzyść robotników.

Toteż nowo wychodzący organ Związku witamy z całą serdecznością jako najlepszego przewodnika i przyjaciela na gruncie Poznańskiem, a zarazem przynieśie nam on obfite owoce pod względem organizacyjnym i ekonomicznym, zaś wszystkim tym, którzy się w szeregi nasze łączą i pracują życzymy powodzenia w tej pracy o lepsze jutro klasy robotniczej.

J. Tomczak, sekr. oddz. miejsc.

**USTROŃ.** W sobotę 18 kwietnia odbyło się tu zgromadzenie robotników przem. drzewnego w sali resturacji p. Walnerowej. Przewodniczył tow. Sadlik, który też zagaił zebranie z następującym porządkiem dziennym: 1) Zamachy reakcji na prawa robotnicze; 2) Święto robotnicze 1 Maja. Udzielono następnie głosu sekret. tow. Magowi z Bielska, który wykazał zamachy prawicy sejmowej na prawa robotnicze a zwłaszcza napiętnował politykę posła Wierzbickiego, przewodniczącego związku kapitalistów „Lewiatana", który to najzacieklej w Sejmie występuje przeciwko 8 godz. dniowi pracy, urlopom robotniczym itp. Dalej zaznaczył mówca, iż tylko silna organizacja może zamachy reakcyjne obalić, a klasa robotnicza musi silnie się skupić pod sztandarem czerwonym, i w dniu 1 Maja solidarnie z proletarjatem całego świata protestować przeciw zamachom na ustawodawstwo robotnicze, przeciw wojnie.

Następnie referent przedłożył następującą rezolucję, którą podajemy w nieznacznem streszczeniu:

Kryzys i wzrastające bezrobocie, spowodowane egoizmem i nieudolnością partyj i klas prawicowych, które w okresie przed sanacją skarbu kierując rządami, doprowadziły do ruiny państwo i pieniądz polski — doprowadziło klasę robotniczą do nędzy. Rozzuchwalony kapitalizm usiłuje wyzyskać obecny okres i rozpoczął atak na najżywotniejsze zdobycze klasy robotniczej. Raz po raz w Sejmie pojawiają się wnioski i rezolucje zmierzające do odebrania praw robotniczych a zwłaszcza ataki reakcyjne kierowane są w celu obalenia ustawy o 8-godzinnym dniu pracy, a wolność zgromadzeń, jedna z podstawowych swobód obywatelskich jest obecnie poważnie zagrożona. Reakcyjna prawica endecko - chadecka (ósemka) usiłuje obywatelom Rzeczypospolitej odebrać prawo swobodnego zgromadzania się i zdać te prawa obywatelskie, zagwarantowane konstytucją, na łaskę i niełaskę policjanta.

Zgromadzeni zakładają uroczysty protest przeciw zamachom na ustawę o 8-godz. dniu pracy, na ustawę o urlopach, na ustawę o kasach chorych, ochronę kobiet i młodocianych. Przestrzegają reakcyjną większość sejmową przed zamachem na podstawowe prawo robotników, za jakie uważamy wolność zgromadzeń i koalicji.

Zważywszy, iż pięcioprzymiotnikowe prawo wyborcze do Sejmu, Senatu, rad miejskich i gminnych jest podstawową zdobyczą demokracji w Polsce — gwarantującą wszystkim wyborcom wyrażenie istotnej woli a obowiązujące przy wyborach do Sejmu w całej Polsce, do rad miejskich w całym byłym zaborze rosyjskim i pruskim;

Zważywszy, że równość wobec prawa jest zagwarantowaną w konstytucji i że forsowanie przez endecję w sojuszu z Piastem i chadecją pluralnego prawa wyborczego do rad miejskich i gminnych jest zaprzeczeniem równości głosowania — zebrani protestują jak najostrzej przeciwko dążeniu prawicy do odebrania równości wyborczej ludowi polskiemu. Zebrani piętnują ten zamach na równość wyborczą, krzywdzący szerokie masy ludowe i mogący wywołać w Rzeczypospolitej walkę wewnętrzną. Zebrani stwierdzają, iż tylko skompromitowane w opinji publicznej prawicy przez jej smutnej pamięci rządy z Witotem, oraz obawa przed wyrokiem szerokich mas wyborców — jest istotną przyczyną forsowania systemu pluralnego.

Zgromadzeni domagają się od Inspektorów pracy, ażeby w myśl obowiązujących przepisów wglądnęli w potworne stosunki, jakie istnieją w niektórych firmach, a zwłaszcza zakazali pracę nocną małoletnich i kobiet.

Rezolucję tę jednogłośnie przyjęto i przewodniczący zamknął zgromadzenie. Sadlik Jan.

# Z fabryk i warsztatów.

## WARSZAWA.

### Polska Akcyjna spółka Budowlana.

Fabryka ta była opanowana wyłącznie przez enperowców, ale, dzięki okolicznościom, kilku towarzyszów ze związku klasowego dostało się tam do pracy. Poczucie solidarności ogółu robotników przy poparciu członków Związku Klasowego znacznie wzrosło. W ostatnich miesiącach 1924 r. wywalczono komisję statystyczną, utrzymano angielską sobotę, wywalczono przyjmowanie i wydalanie za zgodą Związku.

Ponieważ enpeerowcy mieli większość w fabryce, sprawa kierownictwa sprawami ogółu przypadła im, tak samo i sprawa przyjmowania i wydalania.

Lecz miast myśleć o utrzymaniu zdobyczy i wywalczeniu nowych, delegacja składająca się w większości swej z N. P. R. zaczęła przemyśliwać nad zajęciem stanowisk w administracji fabrycznej. — Członkowie Związku Klasowego Drzewnych zdemaskowali te zabiegi; wynikiem zdemaskowania Prezesa delegacji było usunięcie całego szeregu klasowców z fabryki; enpeerowcy pomimo, że wydalanie było w ich rękach, odmówili swej interwencji w obronie wydalanych.

By usunąć resztę klasowców dyrekcja za zgodą enpeerowców wymówiła wszystkim pracę; po upływie dwóch tygodni, miast wydalić tylko członków Związku Klasowego, dyrekcja fabryki ogłosiła, iż umowa ze wszystkimi robotnikami jest rozwiązana i usunęła z pracy wszystkich czynniejszych robotników, nie wyłączając prowodyrów Związku enpeerowskiego. W taki to sposób wpadli oni w pułapkę nastawioną na klasowców.

Ogłoszony bojkot tej fabryki przez Związek enpeerowski, zawiódł, przyjęto do pracy tylko część dawnych robotników. Wszystkie wywalczone zdobycze odebrano.

Oto, jak wygląda obrona interesów robotniczych przez enpeerowców.

# Adresy Zarządu Centralnego i sekretarzy okręgowych.

**Bolesław Jaroszewski**
Kraków, ul. Dunajewskiego 5.
**Józef Golendzinowski**
Warszawa, ul. Chłodna 10.
**Jan Maga**
Bielsko, Republikańska 4.
**Franciszek Krowicki**
Stryj, Mickiewicza 23.
**Franciszek Kowalewski**
Poznań, Zamkowa 7, II. p.

**Wzywamy wszystkie oddziały o nadesłanie zaległych obliczeń i pieniędzy najdalej do 10 maja; w przeciwnym razie oddziały, które nie zastosują się do tego będą w następnym numerze ogłoszone.**

**W dniu 4-go maja odbędzie się w Stryju wspólna konferencja przemysłowców i delegatów robotniczych przy współudziale Inspektora pracy. Wszystkie oddziały Małopolski wschodniej przysyłają delegata.**

# Organizacja zawodowa

**broni robotnika przed każdą krzywdą przed siębiorcy, niesie mu pomoc materjalną w czarnej chwili życia, wzbudza w nim cnoty solidarności**

# Zamknięcie rachunków
## Centralnego Związku Robotników drzewnych w Polsce
### z siedzibą w Krakowie za 1924 r.

### Zestawienie rachunkowe

**Przychód**

| | | | Zł. | gr | Zł. | gr. |
|---|---|---|---|---|---|---|
| 1 | Nadwyżka za 1923 r. | | | | 176 | 30 |
| 2 | Wkładki I klasy | 79·427 | 14.936 | 01 | | |
| 3 | „ II „ | 87·332 | 9.579 | 77 | | |
| 4 | „ III „ | 42·066 | 2.682 | 49 | | |
| 5 | Wpisy I i II „ | 2.099 | 1·192 | 05 | | |
| 6 | „ III „ | 1·428 | 590 | 18 | 28.980 | 50 |
| 7 | Zwroty | | | | 43 | 56 |
| | Razem | | | | 29.200 | 36 |

**Rozchód**

| | | Zł. | gr. |
|---|---|---|---|
| 1 | Zapomogi strajkowe | 1.777 | 09 |
| 2 | „ statutowe | 450 | 61 |
| 3 | Koszta agitacyjne | 3.792 | 68 |
| 4 | Prasa | 205 | 96 |
| 5 | Pensja | 10.872 | 85 |
| 6 | Koszta administracyjne | 1.899 | 62 |
| 7 | Udział dla oddziałów | 5.861 | 52 |
| 8 | Wydatki oddziałowe pokryte przez centralę | 1.656 | 23 |
| 9 | C. K. Z. Z. | 460 | 99 |
| 10 | Nadwyżka | 2.221 | 81 |
| | Razem | 29.200 | 36 |

### Bilans

**Stan czynny**

| | | Zł. | gr. |
|---|---|---|---|
| 1 | Gotówka | 2.161 | 11 |
| 2 | P. K. O. | 1.746 | 14 |
| 3 | Oddziały winne | 955 | 53 |
| 4 | Udziały | 105 | — |
| 5 | Ruchomości | 400 | — |
| | Razem | 5.367 | 78 |

**Stan bierny**

| | | Zł. | gr. |
|---|---|---|---|
| 1 | Oddziałom | 2.001 | 90 |
| 2 | C. K. Z. Z. | 149 | 85 |
| 3 | Nadwyżka z 31/12 1924 r. | 3.216 | 03 |
| | Razem | 5.367 | 78 |

Przewodniczący: *T. Rutkowski* Kasjer: *J. Setkowicz* Sekretarz: *B. Jaroszewski*

Za komisję kontrolującą:
*Pawlus, Pierzchała, Rosner*

## Sprawozdanie za I. kwartał 1925 r. Centralnego Związku Robotników drzewnych

### Zestawienie rachunkowe

**Przychód**

| | | Zł. | gr. |
|---|---|---|---|
| 1 | Saldo z 31 grudnia | 2.161 | 11 |
| 2 | „ P. K. O. | 1.746 | 14 |
| 3 | Wkładki z oddziałów | 8 261 | 30 |
| 4 | Nadzwyczajne przychody | 1.018 | 32 |
| | Razem | 13.186 | 87 |

**Rozchód**

| | | Zł. | gr. |
|---|---|---|---|
| 1 | Wkładki C. K. Z. Z. | 179 | 85 |
| 2 | P. K. O. Lokacja | 2.609 | 08 |
| 3 | Zapomogi bezrobotne | 1.261 | 94 |
| 4 | Agitacja | 521 | 15 |
| 5 | Prasa | 59 | 06 |
| 6 | Pensja | 3.684 | 37 |
| 7 | Administracją | 2.479 | 19 |
| 8 | Nadzwyczajne wydatki | 286 | 06 |
| 9 | Saldo gotówkowe | 2.106 | 17 |
| | Razem | 13.186 | 87 |

### Zestawienie majątku

| | | Zł. | gr. |
|---|---|---|---|
| 1 | Saldo z 31 marca | 2.106 | 17 |
| 2 | „ P. K. O. | 1 607 | 06 |
| 3 | Udziały | 105 | — |
| 4 | Ruchomości | 400 | — |
| | Razem | 4 218 | 23 |

| | | Zł. | gr. |
|---|---|---|---|
| 1 | Stan majątku z 31 marca | 4.218 | 23 |
| | Razem | 4.218 | 23 |

Przewodniczący: *T. Rutkowski* Kasjer: *J. Setkowicz* Sekretarz: *B. Jaroszewski*

Za komisję kontrolującą:
*Pawlus Pierzchała Rosner*

# Protokół

## Z plenarnego posiedzenia Zarządu Związku Robotników drzewnych, odbytego dnia 19-go kwietnia 1925 roku.

Obecni członkowie Zarządu:

Kraków: Tow. Rutkowski, Jaroszewski, Setkowicz, Czech, Lipiarz, Köllner, Siostrzonek, Urbańczyk, Łachecki. Warszawa: Golendzinowski, Liwerant. Lwów: Birnbaum, Dulski. Poznań: Kowalewski. Bielsko: Radek. Jeleśnia: Cwajna. — Komisja kontrolująca: Kraków: Glajcar, Pierzchała, Pawlus. Bielsko: Rosner. — Sąd polubowny: Figuła, Madej, Gawin.

Przewodniczył: Tow. Rutkowski, sekretarzował: tow. Jaroszewski.

Protokołu na żądanie członków nie odczytywano. Tow. Jaroszewski, jako sekretarz, zdał sprawozdanie z działalności Zarządu wykonawczego za czas od kongresu do chwili bieżącej.

Sprawozdanie to wykazało, że Zarząd wykonawczy w miarę możności pracował intenzywnie, czego dowodem są objazdy na zgromadzenie i konferencje. Konferencje odbył: Lwów, Warszawa, Bielsko dwukrotnie. Zgromadzenia tow. Jaroszewski odbył w następujących miejscowościach: Radom, Ryturany 2 razy, Turka, Sokoliki, Sianki, Borysław, Stryj 2 razy, Krechowice, Skole, Synowódzko, Wygoda, Rytro, Wierchomla.

Tow. Rutkowski odbył zgromadzenie: Łódź, Radomsk, Piotrków, Pabjanice, Bielsko.

Sekretarjat otrzymał pism od 10 września 1924 r. do 19 kwietnia 1925 r. 600. Wysłano listów i okólników 1084.

Z ważniejszych spraw załatwionych przez Zarząd wykonawczy było wysłane sprawozdanie do Unji Międzynarodowej drzewnej w Amsterdamie za 1923 i 1924 r. wraz z opłatą członkowską 5000 w sumie 75 guld. holenderskich czyli 161 zł. 75 gr. Pismo Szwajcarskiego Związku w sprawie przyjęcia do Unji wszech-rosyjskiego Związku Robotników drzewnych, Zarząd odrzucił, ponieważ sprawę tę rozstrzygnie kongres w Brukseli.

Na zjazd węgierskich i holenderskich robotników drzewnych nie wysłano delegata, z powodu braku finansów, tylko posłano pismo powitalne.

W sekretarjacie, w Bielsku, nastąpiła zmiana, ustąpił tow. Schubert, został wybrany tow. Maga od 1 lutego 1925 r.

Uchwalono wydawać pismo zawodowe od 1-go maja, jako odpowiedzialny redaktor tow. Jaroszewski, tytuł: „Robotnik Drzewny“.

Tow. Jaroszewski zaznacza w swojem sprawozdaniu, że z powodu stagnacji pieniężnej panuje olbrzymie bezrobocie, wskutek czego połowa członków nie płaci wkładek. — Szereg oddziałów zaniedbuje swoje obowiązki statutowe i pomimo, że ściągały wkładki, z centralą się nie obliczono, wobec tego Zarząd Wykonawczy na posiedzeniu w dniu 9 marca uchwalił rozwiązać 8 oddziałów, a mianowicie: Łódź I, Łódź II, Częstochowa I, i Częstochowa II, Lublin, Piotrków, Pabjanice, Sulejów i odnośne inspektoraty pracy zostały zawiadomione.

Następnie zdali sprawozdanie sekretarze okręgowi: Warszawa: Golendzinowski; Stryj: Krowicki; Bielsko: Maga; Poznań: Kowalewski, przedstawiając ilość odbytych zgromadzeń i interwencyj.

Nad sprawozdaniem rozwinęła się ożywiona dyskusja, w której zabierali głos: Tow. Liwerant, Golendzinowski, Siostrzonek, Rosner i Gawin. — Po zakończeniu dyskusji nad sprawozdaniem uchwalono wniosek postawiony przez tow. Glajcara imieniem komisji kontrolującej o wotum zaufania dla Zarządu Wykonawczego i kasjera.

Następnie referował tow. Jaroszewski o wysłanie delegata na kongres do Brukseli i przedstawił uchwałę Zarządu Wykonawczego z dnia 9 marca, by jako delegata wysłać tow. Jaroszewskiego. Po krótkiej dyskusji Zarząd jednomyślnie to uchwalił. Uchwalono również, że o ile który oddział ze swoich własnych funduszów chce wysłać kogoś w charakterze gościa, to Zarząd centralny poczyni starania o paszport ulgowy.

Na niemiecki kongres do Stutgartu uchwalono tylko posłać pismo powitalne.

Na kongres ogólno-zawodowy do Warszawy wybrano z Zarządu centralnego tow. Rutkowskiego, a miejscowości: Warszawa, Lwów, Bielsko mają na zgromadzeniu wybrać 1 delegata i dać do wiadomości Zarządowi centralnemu najdalej do 10-go maja. W sprawie akcji zarobkowych w gięttarniach referuje tow. Golendzinowski i przyjęto jego projekt bez dyskusji, a mianowicie:

1) poleca się sekretarzom okręgowym zebrać materjały o stosunkach płacy i pracy;

2) konferencję wspólną z delegatami poszczególnych fabryk, ewentualnie akcję zbiorową, równocześnie we wszystkich fabrykach. To samo ma się zrobić z robotnikami tartakowymi na Podkarpaciu i w Żywieckim.

W sprawie pisma C. K. Z. Z. co do poparcia strajku robotników rolnych, uchwalono wezwać wszystkie oddziały Związku do zbierania składek i przesłać Zarządowi centralnemu, a ten przekaże Związkowi Robotników rolnych.

Wniosek tow. Schlitzera w sprawie uchwały C. K. Z. Z. co do wysłania delegacji do Rosji po wyjaśnieniu tow. Jaroszewskiego, został odrzucony 11 głosami przeciw 2. Wnioski tow. Golendzinowskiego i tow. Kowalewskiego organizacyjne zostały przyjęte jednomyślnie i dołączone są w oryginale. Wniosek tow. Czecha w sprawie młodocianych: uchwalono odnieść się do C. K. Z. Z. z prośbą, ażeby na terenie sejmowym starano się przeprowadzić odpowiednią uchwałę.

Na tem posiedzenie o godzinie 7 i pół wieczór zamknięto.

Przew.: **T. Rutkowski.** sekr.: **B. Jaroszewski.**

# Rozmaitości.

### OBSZAR POLSKI.

Polska ma 386.634 km² obszaru. Pod tym względem zajmuje szóste miejsce wśród państw europejskich, a mianowicie większe od niej są: 1) Rosja europejska (4,603.500 km²), 2) Francja (551.000 km²), 3) Hiszpanja (505.200 km²), 4) Szwecja (448.278 km²), 5) Niemcy (404.000 km²).

Na obszar obecnego Państwa Polskiego składają się ziemie b. Kongresówki 137.879 km², Ziemie Wschodnie 122.452 km², ziemie b. zaboru pruskiego 46.214 km², ziemie b. zaboru austrjackiego 80.809 km². Obszar Państwa Polskiego w r. 1772 wynosił 753.000 km².

Mniejsze od Polski są. Rumunja (316.132 km²), Włochy (310.776 km²), Anglja bez Irlandji (229.840 km²), Czechosłowacja (141.632 km²), Austrja (79.900 km²), Litwa (51.500 km²).

Właściciel: Związek Zaw. Rob. Drzewnych w Polsce. Wydawca i odpow. redaktor: Bolesław Jaroszewski. Drukarnia Ludowa w Krakowie.